



**POLSKI PETERSBURG**  
**ПОЛЬСКИЙ ПЕТЕРБУРГ**

**Hieronim Grała (Warszawa)**

Tekst wystąpienia wygłoszonego podczas Międzynarodowej Konferencji *Polski Petersburg – historia i pamięć*, zorganizowanej w Sankt Petersburgu w dniach 10–14 kwietnia 2013 r. przez Rosyjskie Państwowe Archiwum Historyczne i Międzynarodowe Centrum Kultury w Krakowie.

**Polscy historycy i archiwiści w carskim Petersburgu**

Przed kilkunastu laty, uczestnicząc jako dyrektor Instytutu Polskiego w Sankt Petersburgu w jednej ze społecznych debat nad Nową, poprzedzających obchody 300-lecia „północnej stolicy”, wskazywałem na niepokojący deficyt opracowań dokumentujących wysiłki polskich historyków, których los sprowadził do carskiej metropolii. Podkreślałem wówczas, iż spośród owej wcale licznej grupy na uwagę badaczy zasłużyli *de facto* tylko dwaj: znakomity starożytnik Tadeusz Zieliński i – w nieporównanie mniejszym stopniu – Stanisław Ptaszycki<sup>1</sup>. Wydaje się, iż ten stan rzeczy nie uległ do chwili obecnej poprawie mimo widocznego przyrostu literatury traktującej o petersburskich losach Polaków<sup>2</sup>, zainteresowani zaś tym zagadnieniem skazani są

---

<sup>1</sup> И. Граля, *Поляки в Санкт-Петербурге: состояние историографии и необходимость исследований*, w: *Санкт-Петербург и Славянский мир: Материалы Междунар. науч. конф., 29 мая 2001 г.*, Санкт-Петербург 2001, s. 43. Warto podkreślić, iż ostatnie dwie dekady przyniosły znaczący przyrost literatury na temat obu uczonych – w przypadku T. Zielińskiego zjawisko to związane jest przede wszystkim z wysiłkami Ośrodka Badań nad Tradycją Antyczną i Instytutu Badań Interdyscyplinarnych „Artes Liberales” UW, środowiska skupionego wokół prof. Jerzego Axera, a zaliczającego uczonemu do swych duchowych antenatów, zob. T. Zieliński, *Listy do Stefana Srebrnego*, oprac. G. Golik-Szarawarska, Warszawa 1997; tenże, *Kultura i rewolucja. Publicystyka z lat 1917–1922*, przełożyła, opracowała i wstępem opatrzyła H. Geremek, Warszawa 1999; tenże, *Autobiografia. Dziennik 1939–1944*, oprac. H. Geremek i P. Mitzner, Warszawa 2005; tenże, *Mein Lebenslauf – Erstaussgabe des deutschen Originals – und Tagebuch 1939–1944*, „Studien zur klassischen Philologie” 2012, vol. 167. Swoiste podsumowanie tych wieloletnich wysiłków zawiera publikacja materiałów konferencyjnych z 2009 r., zob. *Tadeusz Zieliński (1859–1944). W 150 rocznicę urodzin*, red. E. Olechowska, Warszawa 2011. Zob. także *Зелинский, Фаддеев Францевич (1859–1944)*, w: *Древний мир и мы: Классическое наследие в Европе и России: Альманах*, wyd. 4, Санкт-Петербург 2012, s. 11–220. O działalności Ptaszyckiego patrz niżej.

<sup>2</sup> Na plan pierwszy wysuwa się tutaj dorobek petersburskiej badaczki Tamary Smirnowej, zob. T. M. Смирнова, *Польские общества в Санкт-Петербурге: конец XIX – начало XX века*, Санкт-Петербург 2013; też, „Sokół Polski” w Petersburgu. *Historia widoczna/«Сокол Польский» в Петербурге: Зримая*

zazwyczaj na odwoływanie się do erudycyjnych wprawdzie, ale nieco już przestarzałych prac Józefa Różewicza, wyszukiwanie rozproszonych informacji w klasycznej monografii Ludwika Bazyłowa bądź sięganie – w konkretnych przypadkach – po różnorodne słowniki biograficzne<sup>3</sup>. Konstatacja taka wydaje się szczególnie smutna, jeżeli zważyć z jednej strony na liczebność i aktywność środowiska polskich historyków w stolicy imperium Romanowów, a z drugiej na ogrom materiałów źródłowych z obszaru dawnej Rzeczypospolitej, przechowywanych w rozlicznych instytucjach i bibliotecznych kolekcjach (państwowych i prywatnych), który jak magnes przyciągał do carskiej metropolii wielu badaczy z pozostałych zaborów. Gwoli ilustracji posłużymy się klasycznym zestawieniem Edwarda Chwalewika, uczestnika prac Mieszanej Komisji Specjalnej, osobiście zaangażowanego w rewindykację poloników z obszaru Rosji, a zwłaszcza z Leningradu i Moskwy (właśnie pod wpływem owych niełatwych rokowań i niemniej trudnej ich egzekucji powstały przywoływane tutaj *Zbiory polskie*): o ile zbiorom moskiewskim poświęcił on 17 stron, to wykaz poloników petersburskich (leningradzkich) zajmuje 61 stron, ustępując objętością jedynie opisom zbiorów krakowskich (70 stron) i lwowskich (62 strony), a przewyższając nawet opis zbiorów wileńskich (40 stron); dodajmy, że analogiczne porównanie dla pozostałych stolic zaborców wypada więcej niż skromnie (odpowiednio: Berlin – 7, Wiedeń – 11)<sup>4</sup>!

---

*история*, Санкт-Петербург 2008 (Polonica Petropolitana, t. 11; seria dwujęzyczna). Zob. też, *Национальность – питерские: Национальные меньшинства Петербурга и Ленинградской области в XX веке*, Санкт-Петербург 2002. Wysoko ocenić należy również wartość informacyjną przewodnika po „polskim” Petersburgu, zob. E. Ziółkowska, *Petersburg po polsku*, Warszawa 2011. Wiele interesujących konstatacji odnośnie do środowiska polskich uczonych przynosi także najnowsza praca Jewgienija Rostowcewa, zob. E. A. Rostovtsev, *The Poles in the Academic Corporation of St. Petersburg Imperial University (the 19th – the Beginning of the 20th century)*, „Studia Slavica et Balcanica Petropolitana” 2014, nr 2 (16), s. 194–204.

<sup>3</sup> J. Różewicz, *Polsko-rosyjskie powiązania naukowe (1725–1918)*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1984; tenże, *Polskie środowisko naukowe w Petersburgu w latach 1905–1918*, w: *Polsko-rosyjskie związki społeczno-kulturalne na przełomie XIX i XX wieku*, Warszawa 1980, s. 194–215; L. Bazyłow, *Polacy w Petersburgu*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1984. Wśród słowników, obok nieocenionego *Polskiego słownika biograficznego* (dalej: *PSB*), wysuwa się na czoło niezwykle pożyteczna i treściwa publikacja Artura Kijasa, zob. A. Kijas, *Polacy w Rosji od XVII wieku do 1917 roku. Słownik biograficzny*, Warszawa–Poznań 2000. Nieporównanie mniej wnoszą do interesującego nas tematu biogramy poszczególnych badaczy w *Słowniku biograficznym historyków polskich* (Warszawa 1994), *Słowniku biograficznym archiwistów polskich* (t. 1 – Warszawa 1988; t. 2 – Warszawa 2002), a nawet w specjalistycznym kompendium Ośrodka Informacji Naukowej PAN, zob. *Biogramy uczonych polskich. Materiały o życiu i działalności członków AU w Krakowie, TNW, PAU, PAN*, cz. 1, *Nauki społeczne*, oprac. A. Śródka, P. Szczawiński, z. 1–3, Wrocław 1983–1985.

<sup>4</sup> E. Chwalewik, *Zbiory polskie. Archiwa, biblioteki, gabinety, galerie, muzea i inne zbiory pamiątek przeszłości w ojczyźnie i na obczyźnie w porządku alfabetycznym według miejscowości ułożone*, t. 1, A–M, Warszawa–Kraków 1926, s. 277–338. O polskich staraniach rewindykacyjnych zob. D. Matelski, *Losy polskich dóbr kultury w Rosji i ZSRR. Próby restytucji. Archiwa – księgozbiory – dzieła sztuki – pomniki*, Poznań 2003, s. 72–86. Zob. także J. Kumaniecki, *Pokój polsko-radziecki 1921. Geneza, rokowania, traktat, komisje mieszane*, Warszawa 1985. O sowieckiej obstrukcji w zakresie wykonywania postanowień

## W kręgu Metryki Litewskiej

Wśród szczególnie ważnych dla polskich uczonych petersburskich zespołów archiwalnych na pierwszym miejscu aż do przemieszczenia do Moskwy (1887) znajdowała się bez wątpienia Metryka Litewska; ona też, po części ze względu na swą odrosyjskiej tradycji biurokratycznej odmienną (także filologiczną), na długie lata zachowała odrębność i strukturę nawiązującą do tradycji Rzeczypospolitej (nadzorujący ją urzędnik zachował staropolski tytuł metrykanta!), przez co rychło stała się swoistą domeną Polaków. Wedle trafnej konstatacji Jana Jakubowskiego: „na stanowisko urzędnika (metrykanta!) powoływano ludzi dobrze obeznanych z dawną biurowością polską, przeważnie prawników Polaków”<sup>5</sup>. Wśród owych urzędników wymienić należy pierwszego z metrykantów – Stefana Koziełłę (mianowany w 1803 r.), wybitnego prawnika Franciszka Malewskiego (skądinąd przyjaciela i szwagra Adama Mickiewicza), kierującego Metryką od lat czterdziestych XIX w., Ludwika Zelwerowicza, który zainicjował publikację szczegółowego inwentarza Metryki (wobec przedwczesnej śmierci metrykanta i tragicznego losu jego spuścizny, która padła ofiarą pożaru, ukazał się tylko jeden zeszyt jego dzieła), oraz ostatniego – i bez wątpienia najznakomitszego z metrykantów – Stanisława Ptaszyckiego<sup>6</sup>.

Postać Stanisława Ptaszyckiego (1853–1933), archiwisty i badacza zbiorów petersburskich, zasługuje na szczególną uwagę nie tylko ze względu na wyjątkową rangę jego osiągnięć naukowych oraz rozmach jego zainteresowań badawczych, ale także z powodu ogromnych zasług dla rewindykacji polskich zbiorów z Rosji i tworzenia podwalin nowoczesnej archiwistyki w odrodzonej Rzeczypospolitej<sup>7</sup>.

---

traktatu ryskiego zob. tenże, *Tajny raport Wojkowa, czyli radziecka taktyka zwrotu polskiego mienia gospodarczego i kulturalnego po pokoju ryskim*, Warszawa 1991.

<sup>5</sup> J. Jakubowski, *Stanisław Ptaszycki jako badacz Metryki Litewskiej*, „Archeion” 1934, t. 12, s. 54.

<sup>6</sup> Л. М. Зельверович, *Литовская метрика, государственный отдел Великого княжества Литовского, при Правительствующем Сенате: Грамоты и регесты из собрания «древних актов» писанных на пергаменте на литовско-русском, латинском, ниже-германском, старо-чешском и польском языках*, Санкт-Петербург 1883; С. Л. Пташицкий, *Описание книг и актов Литовской метрики*, Санкт-Петербург 1887, s. VI–VII, 17–20, 60; P. Kennedy Grimsted (with the collaboration of I. Sułkowska-Kurasiowa), *The „Lithuanian Metrica” in Moscow and Warsaw: Reconstructing the Archives of the Grand Duchy of Lithuania*, Cambridge Mas. 1984, s. 17–22. O Malewskim zob. A. Kijas, dz. cyt., s. 210.

<sup>7</sup> S. Konarski, *Ptaszycki Stanisław*, w: *PSB*, 1986, t. 29, s. 294–297; tenże, *Stanisław Ptaszycki*, w: *Internetowy Polski Słownik Biograficzny* [dalej: *IPSB*], <http://ipsb.nina.gov.pl/index.php/a/stanislaw-ludwik-ptaszycki> [dostęp: 12 I 2014]; zob. L. Bazylow, dz. cyt., s. 286–288; *Biogramy uczonych polskich...*, dz. cyt., z. 3, s. 145–148; A. Kijas, dz. cyt., s. 288–291. W niemałej części zachowały również aktualność materiały opublikowane po śmierci uczonego w poświęconym mu numerze założonego przezeń periodyku archiwalnego, zob. „Archeion” 1934, t. 12, s. 23–76. Godne odnotowania są także dwie nowsze publikacje, poświęcone znakomitemu archiwistce, zob. A. Kijas, *Rola i zasługi Stanisława Ptaszyckiego w polsko-rosyjskim zbliżeniu kulturalnym do 1917 roku*, w: *Polska – Słowiańszczyzna Wschodnia*, Szczecin

Podczas studiów na Wydziale Historyczno-Filologicznym Uniwersytetu Petersburskiego (lata 1873–1876 – wydaje się, że był tam wówczas jedynym Polakiem) Ptaszycki pobierał nauki u dwóch niewątpliwych koryfeuszy ówczesnej slawistyki – Izmaiła I. Sriezniewskiego (1812–1880) i Władimira I. Łamanskiego (1833–1914): „Niepodzielając ich tendencji naukowo-politycznych (słowianofilstwo prawosławno-rosyjskie), czerpie od nich bogatą wiedzę, zbliża się z nimi, jako ludźmi uczciwymi, niekrepującymi jego przekonań osobistych, widzącymi w nim Polaka” (W. Łopaciński)<sup>8</sup>. Po otrzymaniu złotego medalu za krytyczny rozbiór *Wizerunku własnego żywota człowieka poczciwego* Mikołaja Reja (1876) i uzyskaniu stopnia kandydata nauk historyczno-filologicznych został asystentem w katedrze filologii słowiańskiej, a niebawem także tłumaczem języka polskiego w III Departamencie Senatu Rządzącego (1878), tym samym ściśle związując swój los na wiele lat z Metryką Litewską (nominacja na metrykanta – październik 1884; na stanowisku tym pozostawał do 30 listopada 1887 r.). W ramach obowiązków uporządkował cały zespół i przygotował do druku jego obszerny inwentarz (*Описание книг и актов Литовской метрики* [Opis ksiąg i aktów Metryki Litewskiej], Санкт-Петербург 1887); równocześnie korzystając z nieograniczonego dostępu do archiwaliów, przygotował wiele cennych prac monograficznych<sup>9</sup>.

Gwoli sprawiedliwości należy dobitnie stwierdzić, iż w całym bogatym, różnorodnym i w ogromnej masie wciąż aktualnym dorobku Ptaszyckiego inwentarz Metryki Litewskiej zajmuje miejsce szczególne: bez tej publikacji nie sposób wyobrazić sobie późniejszych badań nad tym złożonym kompleksem źródłowym, ba – nie ma *de facto* dzisiejszej o nim wiedzy! Wystarczy wszak wziąć do ręki cenione kompendium Patricii Kennedy Grimsted (1984), aby skonstatować daleko posuniętą zależność

---

2001, s. 111–120; S. Ciara, *Stanisław Ptaszycki – ambasador polskiej nauki nad Newą*, w: *Dawna Rosja i Rosjanie we współczesnych badaniach polskich*, red. J. Tyszkiewicz, K. Łukawski, Pułtusk 2014, s. 193–201.

<sup>8</sup> Zob. W. Łopaciński, *Rys życia Stanisława Ptaszyckiego*, „Archeion” 1934, t. 12, s. 29. O nauczycielach Ptaszyckiego zob. *Славяноведение в дореволюционной России. Изучение южных и западных славян*, red. Д. Ф. Марков, В. А. Дьяков, Москва 1988, s. 202–206.

<sup>9</sup> Między innymi С. Л. Пташицкий, *К истории литовского права после третьего статута*, „Журнал Министерства народного просвещения, Санкт-Петербург 1893; tenże, *Деспоты Зеновичи в конце 16 и начале 17 вв.*, „Русская старина” 1878, t. 21, s. 125–138 i t. 22, s. 503–511; tenże, *Князя Пузины: Историко-генеалогические материалы*, Санкт-Петербург 1898; pełne zestawienie dorobku Ptaszyckiego zob. H. Bachulska, *Bibliografia prac Stanisława Ptaszyckiego 1877–1934*, „Archeion” 1934, t. 12, s. 61–76.

wywodów wielce zasłużonej skądinąd harwardzkiej badaczki od ustaleń Ptaszyckiego, starszych przecież nieomal o całe stulecie<sup>10</sup>.

W maju 1896 r. uzyskał Ptaszycki na Uniwersytecie Petersburskim *veniam legendi* jako docent prywatny i rozpoczął wykłady z historii literatury polskiej oraz proseminarium z języka polskiego; równocześnie prowadził zajęcia w Rzymskokatolickiej Akademii Duchownej (od 1899 r. lektor języka rosyjskiego, od roku zaś 1914 profesor języka i literatury rosyjskiej). Intensywna praca dydaktyczna, stanowiąca zasadnicze źródło utrzymania uczonego (m.in. był lektorem języka i literatury rosyjskiej w Seminarium Archidiecezjalnym oraz wykładowcą łaciny i języka rosyjskiego w renomowanym prywatnym gimnazjum Byczkowa), nie wpłynęła hamująco na jego aktywność badawczą – niebawem miało się ukazać wiele edycji, uznawanych obecnie za klasyczne: opublikowany wspólnie z Aleksiejem I. Sobolewskim (1857–1929) album paleograficzny (1903), tom kronik litewsko-ruskich, przygotowany wraz z rzeczywistym twórcą naukowej metody badań nad latopisarstwem ruskim Aleksiejem A. Szachmatowem (1864–1920) w ramach wielotomowej – wychodzącej do dziś – edycji „Połnoje sobranije russkich lietopisiej” [*Полное собрание русских летописей*] (symptomatyczne, że Ptaszycki był w okresie przedrewolucyjnym jedynym nie-Rosjaninem dopuszczonym do udziału w pracach nad tą elitarną serią!) oraz zawierający popisy wojskowe tom Metryki Litewskiej w równie elitarniej serii „Russkaja istoriczeskaja biblioteka” [*Русская историческая библиотека*]<sup>11</sup>. Na osobne potraktowanie zasługuje jego własne znalezisko, mianowicie tzw. Kodeks Olszewski Chomińskich. Znajdującą się w nim *Wielkiego Xięstwa Litewskiego i Żmodskiego Kronikę* z połowy XVI w. Ptaszycki wydał następnie parokrotnie, w tym także na łamach

---

<sup>10</sup> Zob. P. Kennedy Grimsted, *The „Lithuanian Metrica” in Moscow and Warsaw*, passim. Zob. także J. Jakubowski, *Stanisław Ptaszycki jako badacz Metryki Litewskiej*, „Archeion” 1934, t. 12, s. 53–57.

<sup>11</sup> *Палеографические снимки с русских грамот преимущественно XIV века*, ред. А. И. Соболевский и С. Л. Пташицкий, Санкт-Петербург 1903; *Западнорусские летописи*, ред. С. Л. Пташицкий, С. Л. Пташицкий и А. А. Шахматов, Санкт-Петербург 1907 (*Полное собрание русских летописей* [dalej: PSRL], t. 17); *Литовская метрика: Отдел первый: Часть третья: Книги публичных дел: Переписи войска Литовского*, приготовил к печати С. Л. Пташицкий, Петроград 1915 (*Русская историческая библиотека*, t. 33); zob. także С. Л. Пташицкий, А. И. Соболевский, *Сборник снимков со славяно-русских старопечатных изданий*, Санкт-Петербург 1895. Owocna i bliska współpraca Ptaszyckiego z A. I. Sobolewskim, znanym z poglądów nacjonalistyczno-monarchistycznych (uczony – skądinąd dyplomowany na magistra w Imperatorskim Uniwersytecie Warszawskim – był m.in. aktywnym działaczem czarnosecinnego Związku Narodu Rosyjskiego, co bynajmniej nie zapewniało mu w Petersburgu sympatii ze strony liberalnej profesury i studentów), zasługuje na szczególną uwagę, zważywszy na aktywny udział polskiego badacza w życiu petersburskiej Polonii i jego zaangażowanie w działalność katolickiej parafii pw. św. Katarzyny. Wydaje się, iż u narodzin tego niezwykłego tandemu leży wzajemny szacunek między eksmetrykantem a autorem fundamentalnej *Славяно-русской палеографии* (1901).

wspomnianego „Połnogo sobranija russkich letopisiej”, co zważywszy na język źródła (polski!), było zjawiskiem bezprecedensowym w dziejach edycji, kultywującej dorobek piśmiennictwa ruskiego<sup>12</sup>.

Niekwestionowany autorytet naukowy oraz reputacja wybitnego znawcy archiwaliów (zwłaszcza źródeł odnoszących się do państwowości polsko-litewskiej) sprawiły, iż kontakt z Ptaszyckim okazał się niezwykle cenny dla polskich badaczy z innych zaborów. Rekomendacja Stanisława Lwowicza niejednokrotnie otwierała jego rodakom drogę do zbiorów petersburskich: Metryki Litewskiej, kolekcji rękopiśmiennych Cesarskiej Biblioteki Publicznej (zwłaszcza Zaluscianów), Biblioteki Rumiancewa, Biblioteki Sztabu Generalnego i in. Z jego poparcia i rad korzystali między innymi August Bielowski, Szymon Askenazy, Karol Badecki, Adam Chmiel, Aleksander Czołowski, Jan Jakubowski, Władysław Konopczyński (współredagował wraz z nim publikację polskiego przekładu *Pamiętnika* Stanisława Augusta Poniatowskiego, 1915), Wojciech i Stanisław Kętrzyńscy, Józef Korzeniowski, Stanisław Tomkowicz, a przede wszystkim szczególnie mu bliscy – jako uczeni i jako ludzie – Aleksander Brückner i Antoni Prochaska<sup>13</sup>. Dzięki jego wysiłkom, wedle kompetentnej opinii Stanisława Kętrzyńskiego, *Monumenta Poloniae Historica* uzyskały w Cesarskiej Bibliotece Publicznej wyjątkowy przywilej – prawo wypożyczania z jej zbiorów rękopisów<sup>14</sup>.

Współpraca Ptaszyckiego z Antonim Prochaską (1852–1930), zasłużonym kustoszem Archiwum Krajowego Akt Grodzich i Ziemskich we Lwowie, nawiązana w 1878 r. podczas pobytu galicyjskiego badacza w Petersburgu, co było związane z kwerendą na potrzeby opublikowanego przezeń niebawem *Codex epistolaris Vitoldi* (1882), zaowocowała wieloletnią przyjaźnią i przyniosła obydwóm badaczom wymierne

---

<sup>12</sup> PSRL, t. 17, s. 421–472; *Kodeks Olszewski Chomińskich. Wielkiego Księstwa Litewskiego i Żmudzkiego kronika*. Podług rękopisu z roku 1550 wydał S. Ptaszycki, Wilno 1907; S. Ptaszycki, *Kodeks Olszewski Chomińskich. Wielkiego Księstwa Litewskiego i Żmódzkiego kronika podana podług rękopisu z roku 1550*, Warszawa–Lublin 1932. O źródle tym i zasługach Ptaszyckiego na rzecz jego upowszechnienia zob. H. H. Улащик, *Введение в изучение белорусско-литовского летописания*, Москва 1985, s. 58–60.

<sup>13</sup> Zob. W. Łopaciński, dz. cyt., s. 34–35; S. Kętrzyński, *Rola Stanisława Ptaszyckiego w Petersburgu*, „Archeion” 1934, t. 12, s. 51; zob. J. Róziewicz, *Polskie środowisko naukowe...*, s. 202–203; L. Bazyłow, dz. cyt., s. 287; S. Ciara, dz. cyt., s. 196–197. Warto dodać, iż poczuwając się do opieki nad petersburskimi polonicami, Ptaszycki wspierał także wysiłki zagranicznych polonistów – w tym kontekście wysoce symptomatyczny jest casus jego seminarzystki, holenderskiej slawistki Anny Croiset van der Kop, która opisywała polskie rękopisy Biblioteki Sztabu Generalnego, zob. S. Ptaszycki, *Dodatki*, „Archeion” 1930, t. 8, s. 30–31.

<sup>14</sup> S. Kętrzyński, dz. cyt., s. 51. Autorytet Ptaszyckiego potwierdzają jego liczne członkostwa w renomowanych towarzystwach naukowych Imperium Rosyjskiego: Cesarskim Towarzystwie Ekonomicznym, Towarzystwie Historycznym przy Uniwersytecie Petersburskim, Cesarskim Rosyjskim Towarzystwie Archeologicznym, Komisji Archeograficznej tegoż, Rosyjskim Towarzystwie Genealogicznym, Towarzystwie Miłośników Dawnej Piśmienności itp., zob. S. Ciara, dz. cyt., s. 198.

korzyści. Obfitość znalezionej materiału sprawiła, iż Prochaska nie ograniczył się do publikacji wspomnianego kodeksu, wydając następnie między innymi *Materiały archiwalne, wyjęte głównie z Metryki Litewskiej od 1348 do 1607* (Lwów 1890), Ptaszycki zaś – jako ówczesny przełożony Metryki – mógł w oficjalnym zestawieniu nazwisk badaczy dopuszczonych do prac w Metryce Litewskiej (1887) podkreślić z satysfakcją, iż również sam Prochaska wyświadczył instytucji przyjmującej nie lada usługę, udostępniając jej przygotowany przez siebie inwentarz pewnej części dokumentów, który zresztą został przez Ptaszyckiego wykorzystany na potrzeby jego własnego inwentarza. (Na marginesie dodajmy, iż sam Prochaska nie pozostawał petersburskiemu koledze dłużny, współorganizując jego wyprawę do Lwowa – w roku 1881 obaj uczeni odbyli sześciotygodniową podróż badawczą na trasie Wilno–Warszawa–Lwów – a także publikując na przygotowany przez petersburskiego druha i mentora tom latopisów litewsko-ruskich obszerną i treściwą recenzję, podkreślającą wagę tej edycji)<sup>15</sup>.

Ptaszycki był również współtwórcą Polskiego Towarzystwa Miłośników Historii i Literatury (statut organizacji zatwierdzony przez władze 16 lutego 1916 r. starego stylu), obejmując stanowisko jego wiceprezesa; fotel prezesa zajął niekwestionowany lider polonijnej elity intelektualnej nad Newą Tadeusz Zieliński. Jedno ze swych najważniejszych zadań – obok podnoszenia ogólnego poziomu wiedzy rodaków (w edukacyjnych poczynaniach Towarzystwa znaczący udział miał inny polonijny koryfeusz – Jan N. Baudouin de Courtenay) – organizacja ta upatrywała w przeprowadzeniu planowych i systematycznych badań archiwów, muzeów i bibliotek pietrogradzkich dla wydobywania materiałów do dziejów kultury w Polsce, w czym nietrudno wszak dostrzec rękę samego Ptaszyckiego<sup>16</sup>. Dodajmy, iż na polu tym aktywnie współpracowało z nim także Koło Warszawskiego Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Przeszłości (utworzone w 1908 r.), w którym od 1916 r. aktywnie działali Aleksander Czołowski, Stanisław Kętrzyński i Jan Jakubowski<sup>17</sup>.

---

<sup>15</sup> Zob. С. Л. Пташицкий, *Описание книг...*, dz. cyt., s. 71–72. Zob. także H. Polackówna, *Dr. Antoni Prochaska Kustosz Archiwum Ziemińskiego we Lwowie*, „Archeion” 1930, t. 8, s. III–V; J. Jakubowski, *Prace archiwalne Prochaski nad dziejami Litwy*, tamże, s. IX–XIII; W. Bieńkowski, *Prochaska Antoni*, *PSB*, 1984, t. 28, s. 470–472; tenże, *Antoni Prochaska*, <http://ipsb.nina.gov.pl/index.php/Search/Type,Biography/Phrase,Antoni%20Prochaska/> [dostęp: 12 I 2015]. Zob. *Biogramy uczonych polskich...*, dz. cyt., z. 3, s. 136–138. Tekst recenzji zob. A. Prochaska, *Z powodu wydania latopisów litewskich*, „Przegląd Historyczny” 1911, t. 12, s. 115–125.

<sup>16</sup> J. Różewicz, *Polskie środowisko naukowe...*, dz. cyt., s. 202–203. O Towarzystwie zob. Т. М. Смирнова, *Польские общества...*, dz. cyt., s. 132–140.

<sup>17</sup> J. Różewicz, *Polskie środowisko naukowe...*, dz. cyt., s. 203–205. Po latach jeden z uczestników owych poszukiwań pisał: „Dłużej miałem sposobność współpracować z nim w roku 1917 w Petersburgu, kiedy

Po upadku caratu nadzieje polskich środowisk nad Nową na odrodzenie bytu narodowego gwałtownie wzrosły, a wraz z nimi pojawiła się wyraziście kwestia rewindykacji pamiątek narodowych. Ptaszycki bezzwłocznie zajął w tej materii jednoznaczne stanowisko, wygłaszając 14 września 1917 r. na posiedzeniu jednej z sekcji Centralnego Komitetu Obywatelskiego obszerny referat o zagrabionych przez władze rosyjskie polonikach, które bezwarunkowo winny być zwrócone stronie polskiej. Wykład ten to swoiste memorandum, imponujące szczegółowością i rozmachem, które zapowiadało późniejsze aktywne zaangażowanie Ptaszyckiego w rewindykacyjne rokowania ze stroną bolszewicką po pokoju ryskim; dodajmy, że badacz nie ograniczył się w swych wywodach do siłą rzeczy najlepiej znanego mu materiału petersburskiego, upominając się również o polonika z Moskwy, Charkowa, Kijowa i in.<sup>18</sup>

Po opuszczeniu Piotrogradu (1918) i powrocie do kraju odegrał Ptaszycki rolę kapitalną w tworzeniu fundamentów szkolnictwa akademickiego i służby archiwalnej, piastując między innymi stanowisko dyrektora Archiwum w Lublinie, dziekana Wydziału Humanistycznego i dyrektora Biblioteki KUL (1918–1919), dyrektora Biblioteki Uniwersyteckiej w Wilnie (1919–1920), ponownie dyrektora Archiwum lubelskiego (1921–1926), wicerektora KUL (1921–1922), by ostatecznie zająć w 1926 r. fotel Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych, co było bez wątpienia ukoronowaniem jego pięknej kariery uczonego i archiwisty, ale także następstwem jego szczególnych zasług na rzecz rewindykacji poloników z Rosji sowieckiej. Za zaszczyt ten zrewanżował się ojczyźnie niebawem, tworząc pierwsze polskie czasopismo archiwalne „Archeion” (1927), którego redaktorem pozostał aż do swej śmierci<sup>19</sup>.

---

złączyła nas sprawa rewindykacji zabytków”, zob. S. Kętrzyński, *Rola Stanisława Ptaszyckiego...*, dz. cyt., s. 46.

<sup>18</sup> „Dziennik Polski” 1917, nr 17 (30); zob. T. M. Смирнова, *Польские общества...*, dz. cyt., s. 130.

<sup>19</sup> Zob. W. Łopaciński, dz. cyt., s. 28–44; zob. A. Kijas, dz. cyt., s. 290–291; S. Ciara, dz. cyt., s. 194–196, 198–201. Wśród generalnie wielce życzliwych Ptaszyckiemu opinii współczesnych nieprzyjemny zgrzyt stanowi wypowiedź Szymona Askenazego: „najnieodpowiedniejszy, marny, zrusyfikowany, udany dewota lubelski (a naprawdę petersburski), 75-letni Ptaszycki, który już zdążył okazać swą zupełną niestosowność na tym stanowisku”, zob. M. Hoszowska, *Szymon Askenazy i jego korespondencja z Ludwikiem Finklem*, Rzeszów 2013, s. 336–337; zob. S. Ciara, dz. cyt., s. 201. Wydaje się, iż na tak kategorię i wysoce krzywdzącą opinię rzutowała nie tyle znana zapalczliwość twórcy szkoły lwowskiej i jego światopoglądowa niechęć do demonstracyjnej religijności znakomitego archiwisty (przypomnijmy, iż Ptaszycki potrafił doprowadzić do uznania przez rosyjskie Ministerstwo Oświaty w 1888 r. dnia 8 maja – czyli Świętego Stanisława, patrona Polski! – za dzień świąteczny dla katolickich uczniów na terytorium całej Rosji, w Terijoki zaś ufundował kaplicę), co zapewne zastarzała uraza do bliskiego archiwście Władysława Konopczyńskiego, który nieco wcześniej zrealizował wspólnie z Ptaszyckim publikację *Pamiętników Stanisława Augusta Poniatowskiego*, o którą sam Askenazy uprzednio bezskutecznie zabiegał, zob. M. Hoszowska, dz. cyt., s. 51; zob. P. Biliński, *Spór Władysława Konopczyńskiego z Szymonem Askenazym*, w: *Władysław Konopczyński jako badacz dziejów XVIII wieku*, Warszawa 2014, s. 191–217; Z.



Udział Ptaszyckiego w konferencji ryskiej jako rzeczoznawcy do spraw archiwów i bibliotek (1921) był na tyle znaczący, iż jemu właśnie przypisuje się autorstwo kluczowych sformułowań artykułu XI traktatu, które otworzyły stronie polskiej drogę do postępowania rewindykacyjnego. On też odegrał szczególną rolę w trudnej realizacji postanowień traktatowych, uczestnicząc czynnie w pracach Delegacji Polskiej w Mieszanej Komisji Specjalnej i skutecznie wspierając zabiegi jej kolejnych szefów, a swych dawnych znajomych – Józefa Korzeniowskiego i Władysława Semkowicza<sup>20</sup>.

Kończąc nasze uwagi o zasługach „ostatniego metrykanta”, który nad Nową spędził jednak ponad czterdzieści lat swego życia, przypomnijmy piękne słowa Witolda Suchodolskiego, zaczerpnięte z przemówienia zagajającego uroczyste posiedzenie Sekcji Archiwalnej Towarzystwa Miłośników Historii poświęcone uczczeniu pamięci zmarłego uczonego (14 marca 1934): „Czyż można mówić o «repatriacji» w zastosowaniu do człowieka, którego całe życie na obczyźnie upływało pod znakiem pomnażania dorobku nauki polskiej, pomnażania wśród obcych wiedzy o literaturze, historii i języku polskim, utwierdzania i pogłębiania polskości wśród polskiej kolonii w Petersburgu, a przede wszystkim w nieustannym i bezpośrednim uczestnictwie w życiu naukowym kraju ojczystego. Nie «repatriował» się Profesor Ptaszycki, bo moralnie i czynnie nigdy nie przestawał ani na chwilę być częścią żywej prawdziwej Polski. To też przyjazd jego w roku 1918 do Polski można by porównać jedynie do powrotu posła, reprezentanta polskiego, który dotychczas służbę zagraniczną dla kraju pełnił”<sup>21</sup>.

Niestety, podjęta przed ponad dziesięcioma laty inicjatywa Konsulatu Generalnego RP i Instytutu Polskiego w Sankt Petersburgu, by w ramach obchodów 300-lecia miasta upamiętnić zasługi tego „ambasadora nauki polskiej nad Nową” stosowną tablicą, nie doczekała się realizacji wobec zgodnego braku zainteresowania ze strony instytucji

---

Zielińska, „Temat zastępczy”. *Polemika Szymona Askenazego z Władysławem Konopczyńskim*, tamże, s. 219–247.

<sup>20</sup> Zob. tekst przemówienia W. Suchodolskiego na posiedzeniu Sekcji Archiwalnej TMH, „Archeion” 1934, t. 12, s. 25–26; zob. W. Łopaciński, dz. cyt., s. 37. Na szczególną uwagę wśród wystąpień Ptaszyckiego na forum Komisji zasługiwał zwłaszcza jego erudycyjny referat na temat poloników Biblioteki Publicznej i niezwykłych praw Rzeczypospolitej Polskiej do Biblioteki Załuskich, wygłoszony podczas wielotygodniowej sesji moskiewskiej (14 IX 1922), zob. H. Bachulska, dz. cyt., s. 73–74 (poz. 106–107). Zob. także S. Ptaszycki, *Wywożenie do Rosji polskich zabytków kulturalnych i zwrot ich obecny*, „Przegląd Powszechny” 1923, t. 157, s. 193–220.

<sup>21</sup> „Archeion” 1934, t. 12, s. 23. Prawdziwość słów Suchodolskiego o nieustannym uczestnictwie Ptaszyckiego w życiu naukowym kraju ilustrują jego rozliczne tytuły i członkostwa, m.in. członek-korespondent PAU – 1904, członek czynny PAU – 1931, członek wybrany TNW – 1908 (członek zw. – 1929), członek TPN w Wilnie i Lublinie – 1919, członek honorowy Poznańskiego TPN – 1929, członek honorowy PTH i Polskiego Towarzystwa Heraldycznego – 1925, zob. S. Ciara, dz. cyt., s. 197–199; zob. *Biogramy uczonych polskich...*, dz. cyt., z. 3, s. 148.

polskich i rosyjskich. Fiasko zamysłu było zresztą po części związane z losami budynku, na którego ścianie zamierzano takie upamiętnienie ustanowić: gmach Rosyjskiego Państwowego Archiwum Historycznego (RGIA) przy pl. Senackim, będący w czasach przedrewolucyjnych siedzibą Senatu i Synodu (a więc do 1887 r. także Metryki Litewskiej), wzbudził wówczas ożywione zainteresowanie Administracji Prezydenta FR, co zaowocowało – po licznych sporach i protestach – przesiedleniem dotychczasowego użytkownika do nowego gmachu i przekazaniem odrestaurowanego budynku na potrzeby Sądu Konstytucyjnego FR i Biblioteki Prezydenckiej<sup>22</sup>.

Wydaje się, iż obecnie warto powrócić do owego zamysłu: stosowne upamiętnienie można by wszak umieścić w innym miejscu związanym z osobą Ptaszyckiego (tj. w gmachu byłej Rzymskokatolickiej Akademii Duchownej bądź na Wyspie Wasiljewskiej, gdzie uczoney mieszkał przy 2. Linii [2-я линия Васильевского острова], w domu nr 3)<sup>23</sup>.

Petersburski okres dziejów Metryki Litewskiej, mimo że zespół formalnie pozostawał opieczętowany do 1836 r., a w latach późniejszych był trudno dostępny (zasługa zniesienia wcześniejszych rygorów przypada Komisji Archeograficznej)<sup>24</sup>, wiąże się z aktywnością kilku jeszcze – poza samymi metrykantami i wspomnianym już Antonim Prochaską (nb. protegowanym przez ambasadora Austro-Węgierskiej Monarchii) – badaczy polskiego pochodzenia.

Wśród tych, którzy uzyskali oficjalną zgodę, był znany kolekcjoner Henryk Stecki-Olechnowicz, któremu zezwolono na dokonanie wypisów użytecznych dla jego zainteresowań numizmatycznych (1862), oraz ochmistrz dworu carskiego hr. Konstanty Ożarowski, prowadzący badania nad genealogią litewskiej arystokracji<sup>25</sup>. Nie ulega

---

<sup>22</sup> O tym niezrealizowanym projekcie polskiej misji wspomniała ostatnio E. Ziółkowska, zob. tam, dz. cyt., s. 42. Działalność i zasługi Ptaszyckiego zostały także niedawno przypomniane nad Newą w referacie prof. Artura Kijasa na międzynarodowej konferencji *Россия – Польша: Два аспекта европейской культуры* [Rosja – Polska: dwa aspekty kultury europejskiej] (Petersburg 26–28 XI 2012) oraz w postaci publikacji w miejscowej „Gazecie Petersburskiej”, zob. A. Kijas, *Станислав Пташицкий, посол культуры на Неве*, <http://gazetapetersburska.org/node/1463> [dostęp: 19 X 2015].

<sup>23</sup> Zob. *Kalendarz Polski informacyjno-literacki na rok 1917 i Księga Adresowa Polaków, zamieszkałych w Rosji*, Piotrogród 1917, s. L. Na marginesie warto dodać, iż Ptaszycki posiadał również od 1903 r. dom pod Petersburgiem, w letniskowej miejscowości Terijoki (obecnie Zielenogorsk), który zastąpił jako miejsce spotkań stołecznej Polonii, zob. S. Ciara, dz. cyt., s. 199–200.

<sup>24</sup> Zob. C. Л. Пташицкий, *Описание книг...*, dz. cyt., s. 64 i nn.

<sup>25</sup> Tamże, s. 69, 73. Ożarowski uzyskał zgodę na dostęp do Metryki w związku z badaniami nad historią rodu Sapiehów w dniu 7 II 1878 r., zob. Rosyjskie Państwowe Archiwum Akt Dawnych w Moskwie/Российский Государственный архив древних актов в Москве (dalej: RGADA): zespół/fond (dalej: F.) 328 (Экспедиция Литовской метрики), opis (dalej: op.) 1, sprawa/dieło (dalej: spr.) 242, k. 11, 22 (miesiąc wcześniej analogiczną zgodę uzyskał Prochaska). Autor pragnie w tym miejscu serdecznie

wątpliwości, że dostęp do materiałów zaczerpniętych z Metryki Litewskiej miał również ceniony orientalista Antoni Muchliński (1808–1877), piastujący przez wiele lat stanowisko dziekana Wydziału Języków Wschodnich na Uniwersytecie Petersburskim, który wykorzystał je w swych publikacjach na temat pochodzenia i stanu posiadania Tatarów litewskich<sup>26</sup>.

Kolejnym uczonym, który interesował się materiałami Metryki – i chociaż zapewne nie posiadał dostępu do jej zasobów, to przyczynił się walnie do powstania jednej z najwcześniejszych publikacji jej ksiąg poselskich – był wybitny historyk prawa Ignacy Daniłowicz (1787–1843)<sup>27</sup>. Badacz ten spędził nad Newą lata 1830–1834 jako specjalista od prawodawstwa Litwy i Rusi w II Wydziale Kancelarii Cesarskiej (był już wówczas profesorem Uniwersytetu Charkowskiego), zaangażowany w prace kodyfikacyjne Michaiła M. Spieranskiego (1772–1839); współpracował wówczas ze wspomnianym już Franciszkiem Malewskim, późniejszym metrykantem. Po paroletnim pobycie w Kijowie (1835–1839) został przeniesiony karnie do Moskwy, gdzie rychło nawiązał współpracę z cenionym wydawcą źródeł ks. Michaiłem A. Obolenskim (1805–1873). Wspólnie z nim przygotował niebawem do druku księgę poselską Metryki z okresu panowania Zygmunta Augusta, której rękopis Imperatorskie Towarzystwo Historii i Starożytności Rosyjskich otrzymało w roku 1839 od Aleksieja F. Malinowskiego (1762–1840) – swego honorowego członka, a zarazem dyrektora Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych<sup>28</sup>.

Szczególne miejsce wśród badaczy korzystających z zasobów Metryki zajmuje znakomity genealog Józef Wolff (1852–1900), którego nazwisko figuruje na stronach tytułowych wielu fundamentalnych opracowań (m.in. monografie rodu Paców i kn.

---

podziękować Jurijowi M. Eskinowi za udostępnienie wyczerpującej informacji na temat polskich użytkowników Metryki.

<sup>26</sup> Tamże, s. 67. O Muchlińskim zob. A. Kijas, dz. cyt., s. 229 (tamże literatura przedmiotu).

<sup>27</sup> T. Turkowski, „Daniłowicz Ignacy”, *PSB*, 1938, t. 4, s. 412–414; A. Kijas, dz. cyt., s. 64–65. Zob. *Powieść Minionych lat. Powieść wremiennych let*. Charakterystyka historycznoliteracka, przekład i komentarz F. Sielicki, Wrocław 1968, s. 144–145. Warto też dodać, iż badacz ten pierwszy raz prowadził poszukiwania w zbiorach petersburskich już w 1817 r., gdzie w zasobach biblioteki Nikołaja P. Rumiancewa zdołał odnaleźć Statut Kazimierza Jagiellończyka, zob. *Statut Kazimierza Jagiellończyka, pomnik najdawniejszych uchwał litewskich z XV wieku, wynaleziony i drukiem ogłoszony staraniem Ignacego Daniłowicza..., w rosyjskim języku, rosyjskimi i łacińskimi literami, i po polsku*, Wilno 1826, s. III–VI.

<sup>28</sup> *Книга посольская Метрики Великого Княжества Литовского, содержащая в себе дипломатические сношения Литвы в государственование короля Сигизмунда-Августа (с 1545 по 1572 год)*, ред. И. Данилович, М. А. Оболенский, Москва 1843. W kwestii całokształtu dorobku Daniłowicza zob. K. Włachowska, *Wiele historii jednego państwa. Obraz dziejów Wielkiego Księstwa Litewskiego do 1569 roku w ujęciu historyków polskich, rosyjskich, litewskich i białoruskich w XIX wieku*, Warszawa 2009, s. 36–37, 41.

Kobryńskich oraz ważne uzupełnienia do dziejów dynastii Gedyminowiczów), a także kompendiów poświęconych kniazom litewsko-ruskim i dygnitarzom Wielkiego Księstwa Litewskiego<sup>29</sup>. Mimo ugruntowanego autorytetu (był m.in. członkiem Komisji Historycznej AU – nb. obok Ptaszyckiego) i wciąż aktualnego dorobku stanowi on postać dość zagadkową: niewiele wiadomo chociażby o jego edukacji historycznej. Przypuszcza się wprawdzie, iż mógł pobierać ją na Wydziale Historyczno-Filologicznym Uniwersytetu Warszawskiego (A. Kijas), ale supozycja ta pozostaje w niejakiej sprzeczności z informacją o jego studiach ekonomicznych w Lipsku i pracą w charakterze prokurenta w warszawskim Banku Handlowym oraz faktem, że nad Nową przybył jako człowiek bardzo młody (1876). Podjął wtedy pracę w księgarni swego stryja i teścia zarazem, Maurycego Wolffa (1826–1883), znakomitego wydawcy, z którym w charakterze redaktora współpracował między innymi Michał Kostomarov. Ogrom materiału archiwalnego wykorzystanego we wspomnianych publikacjach, a zaczerpniętego przede wszystkim z Metryki Litewskiej i ksiąg Trybunału Głównego Wielkiego Księstwa Litewskiego budzi do dzisiaj niekłamany podziw badaczy dla pracowitości i wnikliwości autora. Nasuwa jednak także wiele wątpliwości: nazwiska Wolffa nie ma przecież w wykazie osób uprawnionych do pracy w Metryce, szczytowy zaś okres jego aktywności badawczej wyraźnie koliduje w czasie z jego poważnym zaangażowaniem w rodzinny biznes, czyli działalnością na stanowisku dyrektorskim w Towarzystwie Przemysłowo-Handlowym M. O. Wolff (1883), co zapewne było zajęciem czasochłonnym, zwłaszcza jeśli uwzględnić pochlebne opinie współpracowników o jego kompetencji i zaangażowaniu (S. Librowicz). Podnoszony w literaturze przedmiotu wątek okazanej mu wówczas w kwestiach naukowych protekcji ze strony hr. Konstantego Ożarowskiego (1823–1893), która miała ułatwić Wolffowi dostęp do archiwum Senatu, wymaga uściślenia. Po pierwsze do wyekspediowania Metryki do Moskwy pozostawało zaledwie kilka lat. Po drugie w świetle inwentarza Ptaszyckiego z

---

<sup>29</sup> Zob. J. Wolff, *O kniazach Kobryńskich*, Kraków 1883; tenże [Вольф Ю.], *Пацови: Историко-генеалогические материалы*, Санкт-Петербург 1885; tenże, *Senatorowie i dygnitarze Wielkiego Księstwa Litewskiego: 1386–1795*, Kraków 1885; tenże, *Ród Gedymina. Dodatki i poprawki do dzieł K. Stadnickiego: „Synowie Gedymina”, „Olgiard i Kiejstut” i „Bracia Władysława Jagiełły”*, Kraków 1886; tenże, *Kniazowie litewsko-ruscy od końca XIV w.*, Warszawa 1895. Wśród licznych pomniejszych prac autorstwa Wolffa warto też przypomnieć biografię Jana Abrahama Ezołowicza, podskarbiego litewskiego, wydaną niemal równocześnie w językach polskim i rosyjskim (J. Wolff, *Żyd ministrem króla Zygmunta. Szkic historyczny*, Kraków 1885; tenże, *Еврей министр при короле Сигизмунде: Исторический очерк*, Восход V, Санкт-Петербург 1885). Biogram uczonego zob. A. Kijas, dz. cyt., s. 380–381 (z błędną datą roczną narodzin – 1854 i dzienną zgonu – 9 VIII; wedle tablicy nagrobnej Wolffów z Cmentarza Powązkowskiego badacz urodził się wszelako 15 XII 1852 r., zmarł natomiast 5 VIII 1900 r., zob. [www.komitetpowazkowski.home.pl/pdf/13.pdf](http://www.komitetpowazkowski.home.pl/pdf/13.pdf) [dostęp: 12 I 2015]).

1887 r. nie ulega wątpliwości, że w tym okresie to właśnie ów polski arystokrata cieszył się poważaniem badaczy jako niekwestionowany znawca problematyki genealogicznej i posiadacz imponującego archiwum, na które złożyły się między innymi efekty jego wieloletnich osobistych prac w zasobach Metryki Litewskiej (od września 1878 r.), od którego zresztą oczekiwano rychło ważnych publikacji, podczas gdy Wolff w kręgu użytkowników i badaczy Metryki pozostawał osobistością niemal całkowicie nieznaną! Wydaje się zatem dość prawdopodobne, iż Wolff korzystał z materiałów Metryki Litewskiej wyłącznie z drugiej ręki, opracowując udostępnione mu przez Ożarowskiego wypisy – supozycję taką zdaje się wzmacniać znaczna ilość dość symptomatycznych omyłek w *Senatorach i dygnitarzach*, które recenzent – Stanisław Ptaszycki – skłonny był w znacznej części przypisać zecerowi, podnosząc wszelako także wyrywkowość kwerendy autora<sup>30</sup>. Do rozstrzygnięcia pozostaje również zagmatwana sprawa autorstwa innego podstawowego dzieła z zakresu prozopografii Wielkiego Księstwa Litewskiego, a mianowicie trzytomowych *Sapiehów* (współautorstwo tego anonimowego dzieła także bywa przypisywane Wolffowi, chociaż on sam jednoznacznie wskazywał na autorstwo Ożarowskiego!<sup>31</sup>), wykazujących intrygujące podobieństwo do prac Wolffa (zwłaszcza *Paców*). W ostatecznym rozrachunku może to prowadzić do wniosku o co najmniej aktywnym udziale polskiego arystokraty w powstaniu najważniejszych prac naszego badacza, i to nie w charakterze mecenasa, skoro najbardziej autorytatywny słownik biograficzny Imperium Rosyjskiego właśnie hrabiego nazwał rzeczywistym autorem lwiej części prac podpisanych nazwiskiem

---

<sup>30</sup> Zob. S. ...ki [S. Ptaszycki], *Dostojnicy litewscy: rozbiór krytyczny i uzupełnienie dzieła Józefa Wolffa: „Senatorowie i Dygnitarze Wielkiego Księstwa Litewskiego (1388–1795)”*, Warszawa 1886, ss. 1–17 (nadbitka z „Ateneum” 1886). Wydaje się zresztą, iż sam Ptaszycki – dobrze znając obu badaczy – nie miał wątpliwości co do Wolffowego autorstwa *Senatorów i dygnitarzy*, którym poświęcił także wcześniejszą notatkę w petersburskim „Kraju” (1885 [luty], nr 7). Skądinąd warto zauważyć, iż wspomniana publikacja różni się zdecydowanie swym charakterem od pozostałych prac genealogicznych, a także odbiega znacząco od zainteresowań Ożarowskiego; dość przekonująco jawi się w tym kontekście konstatacja samego Wolffa, iż pomysł danego kompendium zawdzięcza lekturze pracy Juliana Bleszyńskiego, *Spis senatorów i dygnitarzy koronnych (świeckich) z XVIII w.* (Warszawa 1872), zob. J. Wolff, *Senatorowie i dygnitarze*, s. V. Opracowanie Ptaszyckiego z uznaniem podnosi zasługi Ożarowskiego, natomiast o pracach Wolffa w zasobie Metryki milczy, zob. С. Л. Пташицкий, *Описание книг...*, dz. cyt., s. 73. O protekcji Ożarowskiego wobec Wolffa zob. С. Либрович, *На книжном посту*, Петроград–Москва 1916, s. 405–408; zob. A. Kijas, dz. cyt., s. 380.

<sup>31</sup> *Sapiehowie. Materiały historyczno-genealogiczne i majątkowe*, t. 1, Sankt Petersburg 1890; t. 2, Warszawa 1891; t. 3, Warszawa 1894; zob. M. Byczkowa, *Polskie źródłoznawstwo w Petersburgu w końcu XIX w.*, w: *Polsko-rosyjskie związki społeczno-kulturalne na przełomie XIX i XX wieku*, Warszawa 1980, s. 155–173; też [M. E. Бычкова], *Юзеф Вольф в Петербурге: Из истории генеалогических исследований в последней четверти XIX в.*, w: *История и историки: Исторический ежегодник: 1978 г.*, Москва 1981, s. 252–262 (przedruk w tejże, *Русско-литовская знать XV—XVII веков: Источниковедение. Генеалогия. Геральдика*, Москва 2012, s. 21–32). O autorstwie „Sapiehów” zob. J. Wolff, *Kniaziewie litewsko-ruscy...*, dz. cyt., s. XIII.

Wolffa: *Paców, Rodu Gedymina* oraz *Kniaziów litewsko-ruskich!* Dodajmy, iż Ożarowski, mimo posiadanej reputacji wybornego genealoga, bynajmniej nie zabiegał o podkreślanie swego autorstwa, contentując się raczej anonimowymi publikacjami<sup>32</sup>. Niemało do myślenia daje również fakt ogłoszenia przez Wolffa drukiem niemal wszystkich prac (wyjątek stanowią *Pacowie*) wcale nie nad Newą, a w polskich ośrodkach, Krakowie i Warszawie, a także brak jakichkolwiek dowodów uznania dlań ze strony licznych petersburskich towarzystw naukowych i instytucji badawczych Imperium Rosyjskiego mimo imponującego, wydawałoby się, dorobku i znakomitych przecież koneksji rodziny Wolffów wśród intelektualnej elity „Palmiry Północy”.

### **Biblioteki, kwerendy, stypendyci**

Istną mekką dla polskich badaczy były również zbiory petersburskich bibliotek, w niemałym stopniu ufundowane na porozbiorowych i popowstaniowych carskich trofeach i konfiskatach. Nie ulega wszak wątpliwości, iż dobra kultury władze rosyjskie

---

<sup>32</sup> *Энциклопедический словарь Брокгауза и Эфрона*, t. 21a, Санкт-Петербург 1897, s. 758. (symptomatyczne, iż autor owego hasła, ukrywający się pod inicjałami W. R., to w istocie wielce szanowany genealog Witold Rummel (1855–1902), kierujący przez dłuższy czas archiwum Departamentu Heroldii). Warto podkreślić, iż autor hasła nie kwestionował autorstwa innych prac Wolffa, a mianowicie *O kniazach kobryńskich* i *Żyd ministrem króla Zygmunta!* Warto zapewne zwrócić uwagę na dodatkowe okoliczności: Ożarowski już w 1878 r. podarował do zbiorów Metryki swą wydaną pod cudzym nazwiskiem pracę o dziejach Rusi litewskiej, opublikowaną po francusku (RGADA: F. 328, d. 242, k. 23v.: *книгу под названием „La Russie Lithuanienne”, как свое сочинение, писанное на русском языке, но напечатанное в переводе деланном „Batsch”* – wymieniona wyżej pozycja to zapewne B. Ratsch, *La Russie Lithuanienne jusqu'à la chute de la Pologne. Matériaux pour servir à l'histoire de l'insurrection de 1863. Faisant suite à l'ouvrage du même auteur: „La question polonaise dans la Russie occidentale”, Traduit du russe, Paris 1869*), podkreślana zaś w literaturze przedmiotu wyborna orientacja Wolffa w materiale rosyjskich „родословных книг” [ksiąg rodowodowych] (zob. M. E. Бычкова, *Юзеф Вольф...*, dz. cyt., s. 30) koliduje wyraźnie z całkowitym niemal brakiem w zachowanym katalogu jego księgozbioru właśnie rosyjskiej literatury genealogicznej, w tym – tytułów zgoła podstawowych, zob. Rosyjska Biblioteka Narodowa, Oddział Rękopisów / Российская национальная библиотека, Отдел рукописей w Sankt Petersburgu: F. 157, d. 27; zob. też, dz. cyt., s. 23. Dodajmy również, iż *opus magnum* Wolffa – monumentalna praca o kniazach litewsko-ruskich – ukazała się dopiero po śmierci Ożarowskiego (zm. 1893), a równocześnie po blisko 10-letnim milczeniu nadzwyczaj płodnego podczas pobytu w Petersburgu badacza. W zaistniałej sytuacji nie może zatem dziwić, iż w elektronicznych encyklopediach coraz częściej pojawiają się głosy przypisujące autorstwo większości podpisanych nazwiskiem Wolffa dzieł właśnie Konstantemu Ożarowskiemu, zob. [http://pl.wikipedia.org/wiki/Józef\\_Wolff\\_\(historyk\)](http://pl.wikipedia.org/wiki/Józef_Wolff_(historyk)) [dostęp: 19 X 2015]. Warto podkreślić, iż lektura dokumentów urzędowych Ekspedycji Metryki Litewskiej dostarcza wielu dowodów badawczej aktywności Ożarowskiego, któremu zezwalano także na wprowadzanie własnego kopisty, zob. RGADA: F. 328, d. 242, k. 11 (I 1878); d. 244, k. 244 (1880); d. 245, k. 3 (1879); d. 247, k. 10 (1883 – cenna informacja, iż od 15 IX 1878 r. hr. Ożarowski korzystał z usług kopisty Komisji Archeograficznej o nazwisku Jeżow). Równocześnie ta sama dokumentacja nie zawiera jakichkolwiek śladów osobistej pracy Wolffa w zasobach Metryki na przestrzeni lat siedemdziesiątych-dziewięćdziesiątych XIX w. lub chociażby zabiegów o uzyskanie do nich dostępu, a także starań z jego strony o uzyskanie płatnych kopii. Jedyna wzmianka o Wolffie w aktach Ekspedycji znajduje się w sprawozdaniu metrykanta Sztuka z 1884 r., który w zestawieniu badaczy odwołujących się w swych pracach do dokumentów Metryki wymienia nazwisko Wolffa, wskazując na jego studium *O kniazach Kobryńskich*, zob. tamże, d. 248, k. 19a.

wywoziły szczególnie pieczętowanie, skwapliwie zasilając nimi zbiory rodzimych instytucji – w pierwszej kolejności stołecznych.

Obfitością zabytków polskiego piśmiennictwa mogły się zatem wykazać rozliczne instytucje publiczne i prywatne: poza wspomnianą już Cesarską Biblioteką Publiczną, powstałą *de facto* na bazie warszawskiej Biblioteki Załuskich, należy wymienić przede wszystkim Komisję Archeograficzną, Akademię Nauk, Bibliotekę Uniwersytecką, Muzeum Rumiancewa oraz Instytut Archeologiczny i Sztab Generalny<sup>33</sup>.

Warto wskazać, iż niejednokrotnie właśnie Polacy pojawiali się w kręgu tych szacownych instytucji niemal natychmiast po ich ukonstytuowaniu się. Bodaj najdobitniej tendencja ta przejawia się w biografii Ignacego (Żegoty) Onacewicza (1781–1845), byłego profesora Uniwersytetu Wileńskiego, historyka i bibliofila. Uczony, uwolniony od zarzutów o sprzyjanie patriotycznej konspiracji, został skierowany do Petersburga, by uczestniczyć w publikacji zabytków dawnego piśmiennictwa w ramach prac niedawno powołanej do życia Komisji Archeograficznej (1834). Niebawem wszakże Onacewicz przeszedł do pracy w niedawno powstałym Muzeum Rumiancewa (1838): decyzja ta nie wydaje się przypadkowa, uczony znał bowiem niezgorzej kolekcję rękopiśmienną tej instytucji, w której zbiorach miał już okazję wcześniej pracować (1808), zresztą na zaproszenie jej twórcy – kanclerza Nikołaja P. Rumiancewa (1754–1826).

Onacewicz nie pozostawił po sobie większej spuścizny, jego zaś nieskończony *opus vitae* – historia Litwy – uległ rozproszeniu po śmierci autora (kilka tomów tego dzieła w rękopisie miał otrzymać Józef Ignacy Kraszewski). W historii historiografii zapisał się przede wszystkim jako wydawca *Panowania Kazimierza, Jana Alberta i Aleksandra Jagiellończyków królów polskich i w. książąt litewskich* Jana Albertrandiego (Warszawa 1827), a w pamięci potomnych pozostał niestrudzonego poszukiwaczem poloników w petersburskich kolekcjach, których zresztą – wedle relacji innego polskiego użytkownika, znakomitego historyka prawa Romualda Hubego (1803–1890) – miał niemało wynieść z Biblioteki Publicznej, korzystając z zupełnego niemal rozkładu tej instytucji kierowanej przez Aleksieja N. Olenina (1763–1843). Zasłynął również jako

---

<sup>33</sup> Zob. E. Chwalewik, dz. cyt., t. 1, s. 279–334.

wytrawny bibliofil, współpracując między innymi z Tadeuszem Czackim, Joachimem Lelewelem i Michałem Balińskim<sup>34</sup>.

Nie mało czasu strawił na penetrację zbiorów petersburskich Mikołaj Malinowski (1799–1865), wybitny wydawca źródeł, zgodnie uznawany przez Litwinów i Białorusinów za klasyka historiografii ojczyściej. Badacz ten, zanim stał się filarem Wileńskiej Komisji Archeologicznej (1855), przymusowo spędził pewien czas nad Newą w następstwie swego zaangażowania w ruch filarecki (w latach 1827–1828 utrzymywał tam bardzo bliskie stosunki z Adamem Mickiewiczem). Malinowski kontynuował w Petersburgu swe studia historyczne, zajmując się także bibliografią (m.in. odnalazł wówczas rękopis słynnej bibliografii Józefa Andrzeja Załuskiego *Bibliotheca Polona magna universalis*). W przyszłości miał zrobić znakomity użytek ze swych znalezisk między innymi jako wydawca *Zróżdeł do dziejów polskich* (t. 2, Wilno 1844, wraz z Aleksandrem Przeździeckim), *Kroniki polskiej, litewskiej, żmódzkiej i wszystkiej Rusi Macieja Strykowskiego* (t. 1–2, Warszawa 1846), *Dziejów Korony Polskiej i Wielkiego Księstwa Litewskiego od roku 1380 do 1535* Bernarda Wapowskiego (t. 1–3, Wilno 1847–1848)<sup>35</sup>.

Malinowski nie mało czasu spędził nad rękopisami Biblioteki Publicznej, m.in. studiując materiały o Samuelu Zborowskim (co zresztą zaowocowało podsunieniem przezeń tej właśnie postaci jako bohatera improwizacji poetyckiej Adamowi Mickiewiczowi podczas wieczerzy wigilijnej 1827!); skopiował tam między innymi zbiór listów Zygmunta Augusta do Mikołaja Rudego Radziwiłła, które następnie wydał Michał Baliński (Wilno 1856)<sup>36</sup>.

Kolejne *radivilliana* ze zbiorów Biblioteki Publicznej opublikował Stanisław August Lachowicz (*Listy oryginalne Zygmunta Augusta do Mikołaja Radziwiłła Czarnego...*, Wilno 1842). Mimo że księżnica ta przejęła lwią część skonfiskowanych zbiorów Biblioteki

---

<sup>34</sup> Zob. I. Szybiak, *Onacewicz Ignacy Żegota*, *PSB*, 1979, t. 24, s. 63–64; zob. L. Bazyłow, dz. cyt., s. 126–127; K. Błachowska, dz. cyt., s. 32–33. O wynoszeniu przez Onacewicza rękopisów Biblioteki Publicznej zob. E. Chwalewik, dz. cyt., t. 1, s. 307; warto nadmienić, iż w kolekcji Onacewicza znajdowała się również kopia inwentarza Metryki Litewskiej z 1787 r., zob. P. Kennedy Grimsted, dz. cyt., s. 16. O Hubem, prezese Komisji Kodyfikacyjnej Królestwa Polskiego (1851), zob. A. Kijas, dz. cyt., s. 116. Dodajmy, iż ten wybitny znawca prawa staropolskiego przez wiele lat był również profesorem Uniwersytetu Petersburskiego (od roku 1840).

<sup>35</sup> S. Młodecki, *Malinowski Mikołaj*, *PSB*, 1974, t. 19, s. 357–358; zob. L. Bazyłow, dz. cyt., s. 109, 135–141; K. Błachowska, dz. cyt., s. 42–43; Zdziwienie budzi fakt, iż zarówno Malinowski, jak i przywoływany wcześniej Onacewicz nie doczekali się stosownych biogramów w słowniku biograficznym poświęconym Polakom w Rosji, zob. A. Kijas, dz. cyt.

<sup>36</sup> *Listy króla Zygmunta Augusta do Radziwiłłów*, oprac., wstęp, komentarze I. Kaniewska, Kraków 1998, s. 24. O wigilijnej improwizacji Mickiewicza zob. L. Bazyłow, dz. cyt., 136–138.



Nieświeskiej, rękopis będący podstawą edycji pozostawał przez pewien czas w zbiorach Tadeusza Czackiego w Porycku<sup>37</sup>. Lachowiczowi, skądinąd członkowi redakcji ugodowego „Tygodnika Petersburskiego”, zawdzięczamy także odnalezienie – również w zbiorach Biblioteki Publicznej – rękopisu *Pamiętników* Jana Chryzostoma Paska i pierwszą jego kompletną edycję (Wilno 1843) oraz publikację o wiele mówiącym tytule *Materiały historyczne spisane z autentyków Biblioteki Cesarskiej w Petersburgu* (1842).

Zestawienie nasze – siłą rzeczy skrótowe i niepełne – zamyka postać Witolda Nowodworskiego (1861–1923), autora uznawanej do dzisiaj za wzorową monografię wojny inflanckiej. Gwoli sprawiedliwości należy zauważyć, iż publikacja ta, chociaż oparta na rozległej kwerendzie źródłowej – także w zbiorach krakowskich i wiedeńskich – nie wyczerpuje bynajmniej materiału petersburskiego, natomiast wprowadza do obrotu naukowego (także w postaci publikacji) wiele ważnych materiałów źródłowych ze zbiorów Biblioteki Publicznej (korespondencja Batorego) i Sztabu Generalnego (starodruki)<sup>38</sup>.

Nowodworski porzucił niebawem powyższą problematykę, poświęcając się historii historiografii (należy podkreślić jego działania na rzecz propagowania w Rosji dorobku polskiej nauki) oraz metodologii; godne odnotowani a są również jego wysiłki na rzecz petersburskiej Polonii, którą zresztą reprezentował – wraz z Janem Baudouinem de Courtenay i Stanisławem Ptaszyckim – na Zjeździe Historyczno-Literackim im. Mikołaja Reja we Lwowie (1906). Nowodworski był bezsprzecznie postacią nietuzinkową: absolwent gimnazjum wojskowego w Połocku, po krótkotrwałych studiach w petersburskim Instytucie Dróg i Komunikacji ukończył ostatecznie studia historyczne w stolicy Imperium i podjął pracę w szkolnictwie (m.in. w I Petersburskim Korpusie Kadetów), uzyskując z czasem status privat-docenta na uniwersytecie (nb. wcześniej niż Ptaszycki!). Obrona przywołanej pracy o wojnie inflanckiej zapewniła mu niebawem intratne stanowisko profesora nadzwyczajnego w Historyczno-Filozoficznym Instytucie im. Księcia Bieborodki w Nieżynie (1906) i docenturę Uniwersytetu św. Włodzimierza w Kijowie (1908); w odrodzonej Rzeczypospolitej otrzymał nominację na profesora

---

<sup>37</sup> *Listy króla Zygmunta Augusta do Radziwiłłów...*, dz. cyt., s. 23–24.

<sup>38</sup> Zob. В. Новодворский, *Борьба за Ливонию между Москвою и Речью Посполитой (1570–1582): Историко-критическое исследование*, Санкт-Петербург 1904 (*Записки Историко-филологического факультета*, cz. LXXII); publikacje źródłowe tamże, *Приложения*, s. 1–45.

zwyczajnego Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie i stanowisko dyrektora tamtejszej biblioteki<sup>39</sup>.

Ostatnią już kategorię polskich badaczy prowadzących poszukiwania źródłowe w archiwach i bibliotekach carskiego Petersburga stanowili przybysze z Królestwa Kongresowego i pozostałych zaborów.

Listę otwiera Wacław Aleksander Maciejowski (1792–1883), autor monumentalnej *Historii prawodawstw słowiańskich* (t. 1–4, Warszawa–Lipsk 1832–1835) oraz uzupełniającego je *Pamiętnika o dziejach piśmiennictwa i prawa u Słowian* (t. 1–2, Petersburg–Lipsk 1839), który nad Newą utrzymywał kontakty z Ignacym Daniłowiczem oraz koryfeuszami rosyjskiej slawistyki – Michaiłem P. Pogodinem (Moskwa) oraz petersburżanami Izmailem I. Srezniewskim i Aleksandrem Ch. Wostokowem (wieloletnim kustoszem zbiorów rękopiśmiennych Biblioteki Publicznej i Muzeum Rumiancewa)<sup>40</sup>. Maciejowski był bez wątpienia historykiem wybitnym, o rozległych zainteresowaniach (od historii prawa po etnografię) i znakomitym warsztacie, ale na jego dorobku przemożne piętno wycisnęła rzeczywistość polityczna: zabiegając o rozwój swej kariery, podporządkował się bez zbytnich skrupułów oficjalnej wykładni dziejów Słowiańszczyzny (jest to szczególnie widoczne po upadku powstania listopadowego), a także propagując treści zbliżone do urzędowego panslawizmu, „swe pióro historyka oddał na Rosji służbę” (K. Błachowska)<sup>41</sup>.

Nie mało czasu spędził nad Newą również Adolf Pawiński (1840–1896), wybitny historyk prawa, wydawca źródeł okresu staropolskiego i niestrudzony archiwista (od 1875 r. dyrektor Archiwum Głównego Akt Dawnych). Badacz ten studiował tam przez pewien czas na Wydziale Historyczno-Filozoficznym (1859–1861), a następnie przeprowadził obronę swego doktoratu poświęconego Słowianom połabskim (1871), władze carskie nie uznały bowiem jego wcześniejszego doktoratu z Getyngi, poświęconego średniowiecznym komunom włoskim, a obronionego pod kierunkiem wielkiego Georga Waitza (1867). Pawiński cieszył się w Rosji dużym autorytetem (był m.in. członkiem Towarzystw Historycznych w Petersburgu i Odessie oraz Towarzystwa

---

<sup>39</sup> O Nowodworskim zob. A. Kijas, dz. cyt., s. 239; zob. J. Różewicz, *Polsko-rosyjskie powiązania...*, dz. cyt., s. 184.

<sup>40</sup> Zob. J. Bardach, *Wacław Aleksander Maciejowski i jego współcześni*, Wrocław 1971; zob. J. Różewicz, *Polsko-rosyjskie powiązania...*, dz. cyt., s. 117–126. Zob. także *Powieść minionych lat...*, dz. cyt., s. 148–150. O kontaktach z Wostokowem zob. W. A. M[aciejowski], *Kilka wspomnień z przejażdżki odbytej do St. Petersburga w 1842 r.*, „Orędownik Naukowy” 1844, nr 26, s. 201–207, nr 27, s. 209–213.

<sup>41</sup> Zob. K. Błachowska, dz. cyt., s. 164–173.

Archeologicznego w Moskwie) i w carskiej stolicy zyskał zaufanie niekwestionowanego lidera miejscowej Polonii Włodzimierza Spasowicza (1829–1906). Zdobył także poparcie wybitnego i wpływowego archiwisty i paleografa Afanasija F. Byczkowa (1818–1899), od 1844 r. kustosza rękopisów i starodruków Biblioteki Publicznej, a od 1882 r. jej dyrektora, mogącego się pochwalić znakomitymi politycznymi koneksjami, który zresztą niemało przyczynił się do przyznania Pawińskiemu profesury w Uniwersytecie Warszawskim<sup>42</sup>.

Znajomość i współpraca z Byczkowem okazała się także niezwykle owocna dla Augusta Bielowskiego (1806–1876). Twórca dzieła *Monumenta Poloniae Historica* podczas swego pięcioletniego pobytu w Petersburgu (1857) miał przejrzeć w zbiorach Biblioteki Publicznej, dzięki życzliwości i pomocy Afanasija Fiodorowicza, ponad dwieście rękopisów! Zawiązana wówczas przyjaźń owocowała intensywnymi kontaktami w latach następnych – uczeni korespondowali nader aktywnie w latach 1862–1874, dzięki czemu Bielowski uzyskiwał liczne wypisy źródłowe. Warto podkreślić, iż polski uczonec cieszył się nad Nową poważaniem (bez wątpienia istotną rolę odgrywały tutaj jego zasługi w dziedzinie publikacji źródeł ruskich, zwłaszcza przekłady *Powieści lat minionych* i *Słowa o wyprawie Igora*), czego wyrazem było przyznanie mu – właśnie za *Pomniki dziejów Polski!* – godności członka-korespondenta Cesarskiej Akademii Nauk (1865)<sup>43</sup>.

Nie ulega wątpliwości, że widoczne w ostatniej ćwierci XIX i początkach XX w. ożywienie w polskich badaniach w archiwach i bibliotekach Petersburga należy wiązać z przemyślaną polityką Akademii Umiejętności, której stypendia umożliwiły do wybuchu I wojny światowej poszukiwania co najmniej 25 badaczom (wśród wyekspediowanych w ten sposób do Rosji uczonych byli m.in. Ludwik Birkenmajer, Przemysław Dąbkowski, Władysław Konopczyński, Józef Korzeniowski, Władysław Semkowicz, Marian Sokołowski i Bolesław Ulanowski)<sup>44</sup>.

---

<sup>42</sup> Zob. J. Bardach, *Pawiński Adolf Stanisław*, *PSB*, 1980, t. 25, s. 407–412. Zob. *Biogramy uczonych polskich...*, dz. cyt., z. 3, s. 40–43.

<sup>43</sup> Zob. J. Rózewicz, *Polsko-rosyjskie powiązania...*, dz. cyt., s. 135–145. Zob. W. Semkowicz, *Bielowski August*, *PSB*, 1936, t. 2, s. 58–59; *Biogramy uczonych polskich...*, dz. cyt., z. 3, s. 108–111. Wyczerpującą ocenę wysiłku edytorskiego Bielowskiego w zakresie źródeł ruskich nakreślił F. Sielicki, zob. *Powieść minionych lat...*, dz. cyt., s. 160–164. Do Petersburga jeździł również (1847) w poszukiwaniach poloników Jan Kanty Szlachetowski (1816–1871), profesor Uniwersytetu Lwowskiego i poprzednik Bielowskiego na stanowisku dyrektora Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, zob. J. Rózewicz, *Polsko-rosyjskie powiązania...*, dz. cyt., s. 136.

<sup>44</sup> Zob. tamże s. 161, przyp. 36.

Znakomity okres dla polskich badaczy spoza granic Imperium Rosyjskiego przyniosły zwłaszcza lata aktywności zawodowej Stanisława Ptaszyckiego, którego autorytet i koneksje otwierały przybyszom dostęp do wielu kolekcji, rozległe zaś kompetencje i archiwalne doświadczenie przynosiły im wymierne korzyści. Lista polskich badaczy korzystających z pomocy „ostatniego metrykanta” jest pokaźna (patrz wyżej), ale szczególnie miejsce zajmują na niej trzy nazwiska – wspomniany już Antoni Prochaska oraz Józef Korzeniowski i Aleksander Brückner.

Józef Korzeniowski (1863–1921), którego pobyt nad Newą zaowocował obszerną pracą o rękopiśmiennych polonikach Biblioteki Publicznej, rzeczywiście zawdzięczał Ptaszyckiemu niemało<sup>45</sup>. Badacz pojawił się nad Newą dwukrotnie (w latach 1891–1892 i 1907 r.): udając się do Petersburga pierwszy raz, był już postacią znaną w rodzimym środowisku archiwistycznym – miał za sobą udział w I i II Ekspedycji Rzymskiej pod kierownictwem Stanisława Smolki (1886–1888) i badania archiwalne w Konstantynopolu w składzie komisji Węgierskiej Akademii Nauk (1889). Podczas swego drugiego pobytu w rosyjskiej stolicy był już uznanym autorytetem międzynarodowym, mającym na swym koncie udane poszukiwania poloników w archiwach sztokholmskich, owocne kwerendy w Paryżu, Londynie i Simancas oraz znakomite osiągnięcia krajowe na stanowisku zarządcy Biblioteki Baworowskich we Lwowie (1899–1905), a także kustosa Biblioteki Jagiellońskiej (od 1905)<sup>46</sup>. Owocem jego wyczerpanej pracy w bibliotekach petersburskich stało się wspomniane opracowanie, które miało niebawem odegrać niepoślednią rolę podczas zabiegów rewindykacyjnych strony polskiej w latach 1921–1923. Sam Korzeniowski nie doczekał powodzenia swej misji – umarł podczas rokowań ryskich, gdzie kierował pracą zespołu ekspertów Delegacji Polskiej przy Komisjach Mieszanych Reewakuacyjnej i Specjalnej<sup>47</sup>.

---

<sup>45</sup> J. Korzeniowski, *Zapiski z rękopisów Cesarskiej Biblioteki Publicznej i innych bibliotek petersburskich: sprawozdanie z podróży naukowych odbytych w 1891–1892 i w 1907 r.*, Kraków 1910 (*Archiwum do Dziejów Literatury i Oświaty w Polsce*, t. 11). Szczególną rolę pomocy ze strony Ptaszyckiego autor podkreślił nader dobitnie: „Wyrazy serdecznej podziękności za pełną przyjaźni pomoc raczy przyjąć profesor Stanisław Ptaszycki w Petersburgu, którego wskazówkom i doskonałej znajomości tamtejszych zasobów naukowych najwięcej zawdzięczam” (tamże, s. VIII).

<sup>46</sup> Zob. S. Konarski, *Józef Korzeniowski, IPSB*, <http://ipsb.nina.gov.pl/index.php/Search/Type,Biography/Phrase,Józef Korzeniowski/> [dostęp: 12 I 2014]. Zob. *Biogramy uczonych polskich...*, dz. cyt., z. 2, s. 121–123.

<sup>47</sup> Zob. S. Kętrzyński, dz. cyt., s. 51. Wysiłek Korzeniowskiego, chociaż skoncentrowany przede wszystkim na najważniejszej petersburskiej ksiąźnicy – Cesarskiej Bibliotece Publicznej – dostarczył niemało cennych informacji na temat innych zbiorów poloników nad Newą, w tym Biblioteki Sztabu Generalnego, zob. P. Bańkowski, *Powrót do kraju po stu latach. Rewindykacja rękopisów z b. Biblioteki Sztabu Głównego w Petersburgu, wywiezionych z Polski po upadku Powstania Listopadowego*, „Archeion” 1930, t. 8, s. 4–29.

Nie ulega wątpliwości, iż wśród najznakomitszych kart polskich badań nad Nową należy wymienić pobyt Aleksandra Brücknera (1856–1939), związany z odkryciem w Bibliotece Publicznej najstarszego zabytku prozy polskiej – *Kazań Świętokrzyskich*.

Brückner dokonał odkrycia 25 marca 1890 r. w Cesarskiej Bibliotece Publicznej podczas przeglądania jednego ze skonfiskowanych ze zbiorów Uniwersytetu Warszawskiego średniowiecznych kodeksów. Odnalezione wówczas w jego oprawie osiemnaście pasków pergaminu, użytych jako wzmocnienie, zawierało pełny tekst jednego i fragmenty kolejnych pięciu kazań staropolskich. Odkrywca opublikował niebawem sam swe znalezisko w „Pracach Filologicznych” (1891), a kolejnych edycji dokonali między innymi Stanisław Ptaszycki (1926, w podobiznie) oraz Władysław Semkowicz i Jan Łoś (1934)<sup>48</sup>.

Wyjątkowa ranga tego odkrycia sprawiła, iż niemal bez echa przeszło inne znakomite znalezisko Brücknera w rękopisach Biblioteki Publicznej, a mianowicie *Poselstwo i krótkie spisanie rozprawy z Moskwą i traktatów w roku 1601* autorstwa Eliasza Pielgrzymowskiego. Sam badacz był wszelako tym odkryciem wielce ukontentowany, uważając je za źródło szczególnie cenne dla epoki Wazów i dziejów stosunków polsko-moskiewskich, o czym zaświadcza jego obszerna publikacja z 1896 r., zawierająca co cenniejsze fragmenty utworu<sup>49</sup>.

Dodajmy, iż możliwości Brücknera jako profesora i kierownika katedry sławistyki na Uniwersytecie Berlińskim (w 1881 r. objął ją po wielce zaprzyjaźnionym z badaczami rosyjskimi Vatroslavie Jagičiu, który właśnie przejął analogiczną katedrę na Uniwersytecie Petersburskim po zmarłym niedawno I. I. Sriezniewskim) były nad Nową nieporównanie większe niż jego kolegów z Warszawy, Krakowa i Lwowa. O uznaniu rosyjskiego środowiska naukowego wobec „berlińskiego” kolegi zaświadcza chociażby członkostwo Akademii Nauk w Petersburgu.

Podsumowując niniejszy zarys aktywności polskich archiwistów i historyków polskich w carskim Petersburgu, nie sposób uniknąć pewnej generalnej konstatacji:

---

<sup>48</sup> Niedawno ukazało się kolejne wydanie zabytku, zawierające najpełniejszą dotąd opublikowaną wersję tekstu oraz krytyczne podsumowanie dotychczasowego stanu badań, zob. *Kazania świętokrzyskie. Nowa edycja, nowe propozycje badawcze*, red. prof. P. Stępień, Warszawa 2009.

<sup>49</sup> Zob. A. Brückner, *Źródła do dziejów literatury i oświaty polskiej*, t. 9, *Wiersze historyczne*, w: „Biblioteka Warszawska” 1896, t. 1, s. 78–96, 254–275, 412–442. Po rozlicznych perturbacjach źródło to doczekało się niedawno całkowitej publikacji, chociaż podstawą edycji stał się nie rękopis odkryty przez Brücknera (rewindykowany z ZSRR w 1923 r. bezpowrotnie zaginął podczas II wojny światowej), a jego XIX-wieczna kopia, sporządzona w Petersburgu na zamówienie Aleksandra Hirschberga, zapewne pod wpływem Brücknerowskiej publikacji, zob. *Eliasz Pielgrzymowski. Poselstwo i krótkie spisanie rozprawy z Moskwą. Poselstwo do Zygmunta Trzeciego*, wyd. i oprac. R. Krzywy, Warszawa 2010.

przez cały okres zaborów przeważająca część badaczy (i to nie tylko carskich poddanych!) starała się w miarę możliwości gromadzić i uzupełniać wiedzę o rozproszonych dobrach kultury narodowej, nie tracąc nadziei na ich choćby częściowe odzyskanie. Upadek Imperium Rosyjskiego otworzył drogę do stosownych działań: zgromadzeni w kręgu Komisji Likwidacyjnej do Spraw Królestwa Polskiego badacze bezzwłocznie podjęli trud inwentaryzacji zabytków kultury, jakie winny być zwrócone odradzającej się Polsce.

Wysiłek wielu pokoleń archiwistów i historyków nie poszedł na marne: podczas trudnych i przewlekłych rokowań rewindykacyjnych z Rosją sowiecką w latach 1921–1923 strona polska dysponowała już rozległą wiedzą na temat swego dziedzictwa archiwalnego i bibliotecznego, co pozwoliło przeciwstawić niechętnym opiniom wybitnych wszak ekspertów strony przeciwnej (delegacji sowieckiej doradzali m.in. akademik Nikołaj P. Lichaczow, prof. Olga A. Dobiasz-Roźdiestwienska, Igor E. Grabar i Aleksander I. Braudo) znakomicie udokumentowane roszczenia.